

Adrian Trojanowski,

Budzę się

Coś nie pozwala mi spać

Coś nie pozwala mi jeść

Wiem to miłość do Ciebie

To życie złe

W który nie ma dla mnie miejsca

W którym brak mi ciepła i serca

Gdzie nie widzę w tunelu światła

Gdzie jest tylko siara i ostra libacja

REF: Czy właśnie dlatego nie warto już żyć

Nie warto już walczyć każdego dnia

O najmniejszy promień światła

Czy mam się poddać i załamać

Zabić się i nie czuć już odrazy do tego świata

Czy takie jest życie

Czy liczy się tylko kasa sex i narkotyki

Czy nie ma już miejsca dla miłości

Dla odrobiny czułości

Dla tych pięknych chwil zapomnienia bez chemii i zapieprzenia

(Nie ma)

REF: Czy właśnie dlatego nie warto już żyć

Nie warto już walczyć każdego dnia

O najmniejszy promień światła

Czy mam się poddać i załamać

Zabić się i nie czuć już odrazy do tego świata

Czy tak musi być co dzień zadaję sobie to pytanie

Czy nie można by czegoś zmienić

Czegoś poprawić

Sprawić by ten świat pokazywał tylko te lepsze barwy

By nie było przemocy, przestępstw ani kary

By było zaufanie bez odrazy

By nie było kłamstwa ani uczuć nie stałych

By było okey życie bez marihuany

REF: Czy właśnie dlatego nie warto już żyć

Nie warto już walczyć każdego dnia

O najmniejszy promień światła

Czy mam się poddać i załamać

Zabić się i nie czuć już odrazy do tego świata

Tak właśnie zrobię skończę

Choć życie ma chwile jasne

To nie warto czekać

Widzieć krzywdy i cierpienia ludzi

Którzy nie mają nic do powiedzenia

By te życie miało sens

Każdy musi być okey

Nie można myśleć tylko

Jak się nie przepracować

Jak łatwo zarobić

Jak się zabawić

Bo takie życie do chuja jest.

REF: Czy właśnie dlatego nie warto już żyć

Nie warto już walczyć każdego dnia

O najmniejszy promień światła

Czy mam się poddać i załamać

Zabić się i nie czuć już odrazy do tego świata